Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

Wydanie AB

Cena egz. 15 gr.

Prenumerata: miesięcznie we Lwowie (z dostawą) i na prowincji . . . 4·— zł. bez dostawy . 3·75 zł. Zagranicą . . 7.50 zł. Zmiana adr. . 0·50 zł. P. K. O. 506.250

# DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

LWÓW 1936 r. Rok II nr. 7 Wtorek 7 stycznia

Redakcja: ul. Zimorowicza 15, tel. 262-42, 262-43. — — Administracja: ul. Zimorowicza 15, tel. 274-44. — — Kantor ogłoszeń: ul. Bielowskiego 3, tel. 240-42.

## Układ francusko-sowiecki dochodzi do skutku

# Sowiety otrzymają pożyczkę 800 milj. franków

**Paryż, 6. 1. (PAT)** Dziś o godz. 17.30 minister handlu Georges Bonnet oraz ambasador sowiecki Potiomkin mają podpisać francusko-sowiecki układ handlowy.

Nowy układ wnosi pewne zmiany do układu z dnia 11 stycznia 1934 r., który zostaje zasadniczo wznowiony. M. in. ZSRR zobowiązuje się do płacenia gotówką za obstalunki, poczynione w przemyśle francuskim. Z drugiej strony, wysokość obstalunków będzie bardziej sprecyzowana na okres całoroczny i będzie mniejwięcej odpowiadać wartości importu sowieckiego do Francji. Bilans będzie ustalany co pół roku i wówczas będą dokonywane niezbędne wyrównania.

**Paryż, 6. 1. (PAT)** Havas donosi: Z okazji układu francusko-sowieckiego powstała kwestja pożyczki w kwocie 800 milj. fr., której Francja ewentualnie udzieliłaby Z. S. R. R. Uważają, że tego rodzaju operacje istotnie studjują obecnie poszczególne resorty ministerjalne, ograniczając się narazie do zebrania elementów natury informacyjnej. Jedynie gabinet jako całość, mógłby powziąć decyzję w sprawie, mający charakter handlowy, finansowy i dyplomatyczny. Można przypuszczać, że Laval, minister finansów Regnier oraz minister handlu Bonnet rozpatrzą powyższe zagadnienie na najbliższem posiedzeniu rady ministrów, które sprawę tę zadecyduje.

———



## Nantes pod wodą

# Katastrofalne rozmiary powodzi we Francji

**Paryż, 6. 1. (PAT)** Stan wody na Sekwanie pod Paryżem nie wzbudza obaw natychmiastowego niebezpieczeństwa, lecz deszcze ciągle trwają. Nawigacja jest utrudniona. Szereg statków musiał przerwać podróż. Rzeka Charente wylała. Winnice na przestrzeni od Saint Michel do Cognac stoją pod wodą. Wylew Garonny przerwał komunikację pomiędzy Cerons i Barsac, oraz pomiędzy Langon i Bazas.

Loara stale przybiera. Poziom 8 m. 70 ctm. Woda wtargnęła do centralnych dzielnic Nantes. Straty wynoszą kilka miljonów. Komunikacja kolejowa pomiędzy Ingrande i Ancenis jest przerwana.

**Paryż, 6. 1. (PAT)** Przybór wody na Loarze trwa i grozi okolicom powodzią. W razie dalszego przyboru stanie kilka fabryk w Nantes. W porcie rzecznym Trentemoult, gdzie mieszkają robotnicy z Nantes, niższe piętra domów już stoją pod wodą. Linja kolejowa Paryż-Nantes jest przecięta przez wezbrane fale rzeki w paru miejscach na odcinku pomiędzy Angers i Nantes. Pociągi skierowano przez stację Cholet.

# Tajemnicze zniknięcie wagonu broni

**Paryż, 6. 1. (PAT)** „L'Instransigeant" donosi z Tuluzy, że w ubiegłym tygodniu przybyły tam dwa wagony z bronią z parku artyleryjskiego w Clermont Ferrand. Skoro władze arsenału chciały przyjąć ładunek, zauważono zniknięcie jednego wagonu. Podjęto natychmiastowe poszukiwania. Wagon odnaleziono na bocznym torze w stanie zaplombowanym z ładunkiem 3.000 karabinów Mauzera, oraz ręcznych i ciężkich karabinów maszynowych bez jakichkolwiek dokumentów podróży, ani też wskazania miejsca przeznaczenia.

Władze bezpieczeństwa wdrożyły energiczne dochodzenie.

# „Nieśmiertelni" nie mogą pogodzić się kto zajmie miejsce śp. Choynowskiego

**Warszawa, 6. 1. (tel. wł. mg.)** W dniu dzisiejszym odbyło się zebranie Polskiej Akademji Literatury poświęcone wyborom nowego akademika literatury na miejsce ś. p. Piotra Choynowskiego.

W zebraniu wzięli udział p. p. W. Sieroszewski, Leopold Staff, Juljusz Kaden-Bandrowski, Berent, Irzykowski, Kleiner, Leśmian, Nałkowska, Miriam - Przesmycki, Rzymowski, Szaniawski, Zieliński i Boy-Żeleński.

Po przedstawieniu przez poszczególnych akademików literatury umotywowanych kandydatur na piśmie, przeprowadzono dwa kolejne głosowania przewidziane w par. 23 regulaminu Polskiej Akademji Literatury z dnia 10 lutego 1935 r. (dziennik urzędowy min. WR i OP nr. 2 z roku 1935.)

Ponieważ żadna kandydatura nie uzyskała wymaganej regulaminem 3/4 głosów obecnych akademików literatury, odroczono wybory w myśl par. 23 regulaminu na jeden miesiąc.

## Kronika telegraficzna

**Londyn, 6. 1.** Minister Eden przyjął szereg ambasadorów, m. in. ambasadora Francji Corbin. Powyższe wizyty mają charakter kurtuazyjny i mają na celu nawiązanie kontaktu pomiędzy nowym ministrem spraw zagran. W. Brytanji a korpusem dyplomatycznym.

**Rzym, 6. 1.** Mussolini przyjął dziś zrana ambasadorów włoskich w Paryżu i Brukseli.

**Ankara, 6. 1.** Tutejsza ambasada włoska opublikowała komunikat, zaprzeczający wiadomościom o koncentracji wojsk i przygotowaniach wojennych w Dodekanezie.

**Tokio, 6. 1.** W prowincji Jamaguszi wybuchła wielka epidemja grypy. Choruje 25 tys. osób.

**Aleksandrja, 6. 1.** Wydobyto na powierzchnię hydroplan „City of Khartoum". Wydobyto również pocztę i przesyłki, które zostaną przesłane adresatom.

**Szanghaj, 6. 1.** Właściciele dancingów w Szanghaju postanowili wprowadzić dodatek do biletów celem ofiarowania rządowi chińskiemu samolotu, który będzie się nazywał „Latający tancerz".

**Rzym, 6. 1.** Z okazji Trzech Króli rozdano w obecności księżniczki Marji Sabaudzkiej oraz sekretarza partji faszystowskiej Starace 200 tysięcy paczek z zabawkami i ubraniami, przeznaczonemi dla ubogich rodzin.

**Marsylja, 6. 1.** Sędzia śledczy, który prowadził dochodzenie w procesie o zamach marsylski, Ducup Saint Paul, odniósł poważne rany w katastrofie samochodowej. Jego życiu niebezpieczeństwo nie zagraża.

**Nowy Jork, 6. 1.** W bazie morskiej San Pedro (Kalifornja) skoncentrowano 50 okrętów wojennych i 400 samolotów. Dziś rozpoczynają się wielkie manewry morskie pod dowództwem admirała Reeves. Manewry potrwają 3 doby i będą otoczone największą tajemnicą.

**Londyn, 6. 1.** „Daily Telegraph" donosi, że rząd ma zamiar powiększyć stocznie w Plymouth celem umożliwienia budowy największych jednostek bojowych. Przewidują również analogiczne rozszerzenie stoczni w Portsmouth.

## Armja włoska niweczy akcję rasa Desta

**Rzym, 6. 1. (PAT).** Włoski komunikat wojenny nr. 89.

Marszałek Badoglio telegrafuje: — „podczas pozbawionych większego znaczenia starć w rejonie Tembien w pobliżu połączenia rzek Gabat i Gheva, odparliśmy oddziały nieprzyjacielskie. Straty nasze wynoszą dwu żołnierzy włoskich i dwu tubylców zabitych. — Odnieśli rany jeden oficer, jeden żołnierz włoski i dwu Askarisów.

Na froncie somalijskim oddziały Dubatów zajęły miejscowość Amino nad kanałem Doria w rejonie Malga Coto. Z chwilą otrzymania wiadomości o koncentracji w miejscowości Areri na prawym brzegu kanału Doria nasi Dubaci, wspierani przez auta pancerne, osiągnęli Areri 1 i 2 stycznia, zdobywając i likwidując obozowisko abisyńskie. — Straty nieprzyjaciela wynoszą 150 zabitych i rannych. Z naszej strony poległ jeden żołnierz, 3 Dubatów i jeden Askaris. Pozatem 15 Dubatów odniosło rany. Lotnictwo kontynuuje ożywioną działalność na całym froncie".

**Rzym, 6. 1. (PAT).** Operacje na froncie somalijskim, o których mowa w dzisiejszym komunikacie wojennym, mają na celu udaremnienie akcji rasa Desta, którego siły maszerowały koncentrycznie w trzech kolumnach w kierunku Dolo. Jedna z tych kolumn posuwa się wzdłuż granicy kolonji angielskiej Kenya.

**Addis-Abeba, 6. 1. (PAT).** Zmarło 20 Abisyńczyków, rannych podczas bombardowania lazaretu szwedzkiego. Ilość ofiar bombardowania wzrosła obecnie do 50. Lazaret może kontynuować pracę jedynie w dogodnem ukryciu terenowem. Na skutek zniszczenia lub zagubienia instrumentów chirurgicznych, lekarze posługują się zwykłemi nożami. Uratowani, wedle opinji kół szwedzkich, nie chcą powrócić do obozu aż do chwili uzyskania gwarancji z Genewy, że Włosi będą przestrzegali nietykalności Czerwonego Krzyża.

Spowodu bombardowania lazaretów, rząd abisyński postanowił odtąd ukrywać wszystkie instytucje Czerwonego Krzyża

## CZY DOJDZIE DO ZERWANIA KONFERENCJI MORSKIEJ

**Londyn, 6. 1. (PAT)** Wznowiła dziś obrady konferencja morska.

**Tokio, 6. 1. (PAT)** Prasa japońska obawia się zerwania konferencji morskiej w Londynie. Reprezentant ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył jednak, że Japonja pragnie dalszej wymiany zdań z reprezentantami innych mocarstw morskich w sprawie ustalenia przedewszystkiem wspólnej górnej granicy zbrojeń oraz w sprawie ilościowego i jakościowego ich ograniczenia.

## TRZECI KRĄŻOWNIK MARYNARKI NIEMIECKIEJ

**Wilhelmshafen 6. 1. (PAT)** Pancernik „Admirał von Spee" powiększył szeregi niemieckiej marynarki wojennej. Wyporność 10.00 ton. Jest on trzecim z serji krążowników „kieszonkowych", których budowa była przewidziana przed 16 marca 1935 roku, kiedy to Niemcy wypowiedziały klauzule wojskowe traktatu wersalskiego.

*Lwów, 6 stycznia 1936 r.*

# Kazanie z za Oceanu

Prezydent Stanów Zjednoczonych Franklin Roosevelt wygłosił osobiście swoje uroczyste orędzie do kongresu, inaugurującego obrady. Orędzie zawierało pogląd na położenie międzynarodowe i wywołało dużo zainteresowania w całym świecie, w którym przecież Stany Zj. odgrywają niesłychanie doniosłą rolę pierwszorzędnego mocarstwa. Najważniejsze problemy dzisiejszej polityki amerykańskiej znajdują się wprawdzie na wewnątrz państwa, na kontynencie amerykańskim, albo na Pacyfiku i w stosunku do Japonji, lecz niemniej Prez. Roosevelt skierował swoje wywody pod adresem starego, macierzystego kontynentu — do Europy.

Trudno jest wdawać się w to, dlaczego tak właśnie uczynił. W t. zw. „wielkich demokracjach zachodu" wszelkie enuncjacje, nawet dotyczące stosunków zagranicznych bywają obliczane przedewszystkiem i w pierwszym rzędzie na efekt wewnętrzny. Dzieje się tak zwłaszcza, gdy szef rządu myśli o zbliżających się wyborach i wtedy takie wielkie expose jest zwykłą mową przedwyborczą i w tej dziedzinie należy się doszukiwać głównego sensu użytej frazeologji.

Gdy jednak Prezydent Stanów Zjednoczonych, dla tych czy owych przyczyn, wystąpił z tak podniosłem kazaniem pod adresem niesfornej Europy, trudno się nie zastanowić, o ile ma on do takiego wystąpienia od powiedni autorytet moralny, czy rzuca tu kamieniem ktoś kto sam jest bez grzechu.

Pytanie takie jest tembardziej uzasadnione, że moralizowanie Europy przez Amerykę stało się po wojnie zjawiskiem wcale częstem. Moralizowano za cła protekcyjne, posiadając u siebie protekcjonizm jeszcze dalej posunięty, oburzano się na antysemityzm, urągający amerykańskie mu poczuciu humanitarnemu, które jednak pozwalało na stokroć ostrzejsze traktowanie własnych murzynów, wypominano Europie jej wódkę i wino, gdy w Stanach Zj. pito alkohol z równym zapałem tylko, że... we flaszkach wody mineralnej.

Tym razem orędzie waszyngtońskie przeciwstawiło amerykański pokój europejskiej wojnie oraz idealny ustrój demokracji Stanów, w którym rządzi większość i sprawiedliwość, ustrojom niektórych państw, rządzonych przez mniejszość i siłę.

Czy naprawdę w Europie jest wojna, a w Ameryce pokój? Przecież w ciągu ostatnich lat kilkunastu na kontynencie amerykańskim, mianowicie na południu mamy wojnę prawie nieustanną, bynajmniej zdaje się zresztą nie obcą rządowi waszyngtońskiemu. Peru i Chile, Peru i Boliwja, Boliwja i Paragwaj — to wszakże państwa amerykańskie zapisujące karty ostatnich lat ciągłem wojowaniem.

A wewnętrzny ustrój Stanów Zj., czy naprawdę jest takim wzorem czy ideałem, który daje moralne prawo do monitowania starej cywilizacji europejskiej? Czyż nie padł przed kilku miesiącami z ręki zamachowca gubernator jednego ze Stanów, groźny rywal polityczny Prez. Roosevelta? Czy dzieci amerykańskich miljonerów mogą spokojnie bawić się w piasku pod opieką swoich matek i nianek? Czy narodowemu bohaterowi Atlantyku, pułk. Lindberghowi umie amerykański ustrój „idealny" zapewnić bezpieczeństwo i szczęście rodzinne? Płynie on właśnie szukać tego w starej Europie.

Purytanie są pilnymi czytelnikami biblji, ale zdaje się nie lubią rozważać tego wersetu, gdzie jest mowa o źdźble w oku bliźniego, łatwem do ujrzenia, i o belce, której nie dostrzega się we własnem.

Poza tem wszystkiem Prezydent Roosevelt, gdy zeszedł z hymnu do prostej powieści i począł mówić o praktycznym stosunku swego rządu do stron wojujących, nie okazał się bynajmniej wielkim idealistą ani apostołem — jego miłość pokoju nie posunęła się do zlekceważenia dobrego bussiness'u. Okazało się mianowicie — ku wielkiemu zadowoleniu Rzymu — że Waszyngton nie zamierza robić trudności swojemu handlowi ze stronami wojującemi i jedynie nie zamierza przekroczyć normy pokojowej tych dostaw. Jednem słowem nafta amerykańska dobrze zapłacona włoskiem złotem, poruszać będzie wojenne maszyny pod afrykańskim niebem. Taki jest sens praktyczny amerykańskiego poglądu na konflikt abisyński.

**Z. S.**

# Czy sprawa ukraińska utknęła na martwym punkcie?

Świąteczne numery prasy ukraińskiej przyniosły długi szereg interesujących artykułów z zakresu spraw politycznych, które po kolei postaramy się w najbliższych dniach zreferować.

W „*Dile*" ukazał się wstępny artykuł naczelnego redaktora tego organu, a równocześnie prezesa Parlamentarnej Reprezentacji Ukraińskiej pos. Wasyla Mudrego.

Autor omawia rezultaty „ostatnich dróg polityki ukraińskiej", która w r. 1935 wstąpiła na „nieznane jej dotąd drogi w Polsce".

Na samym wstępie podkreśla poseł Mudryj, że nowa polityka spotkała się przedewszystkiem z trudnościami w społeczeństwie ukraińskiem. Były to trudności natury moralnej. Jedni twierdzili, że z polityki tej nic nie wyjdzie, ponieważ społeczeństwo ukraińskie jej nie zaaprobuje. Inni grozili zlynczowaniem tych polityków ukraińskich, którzy podjęli się nowej polityki. Praktyka wyborów wykazała — zdaniem autora — że konstruktywne elementy przeważają w społeczeństwie ukraińskiem. Pod tym względem pos. Mudryj podkreśla szczególnie rolę inteligencji, która w 70 procentach przeciwstawiła się aktywnie polityce negacji i krzykom demagogji, podtrzymując swo im autorytetem wpływ w masach. W rezultacie tego, parlamentarna reprezentacja otrzymała — zdaniem pos. Mudrego — twardy grunt dla swojej pracy.

Nowi posłowie są zasypywani tysiącami listów, w których przeważnie poruszana jest jedna sprawa: prośba o materjalną pomoc i pracę. Daje to posłom możność śledzenia stanu kwestji bezrobocia w społeczeństwie ukraińskiem. Do najprzykrzejszych momentów pracy parlamentarnej reprezentacji należy akcja interwencji w sprawach młodzieży, która z jednej strony znajduje się bez możności studjów na wyższych uczelniach, z drugiej zaś znajduje się w obozie izolacyjnym.

Pos. Mudryj podkreśla nader charakterystyczne zjawisko w tej sprawie. Ostale po interwencji parlamentarnej reprezentacji w sprawie zwolnienia poszczególnych ludzi z Berezy Kartuzkiej (po której to interwencji zwolnienie to następuje) — zwolnieni natychmiast po wyjściu z obozu uważają za pierwsze swoje zadanie rozpoczynać akcję przeciwko Ukraińskiej Parlamentarnej Reprezentacji za jej interwencyjną politykę. Pos. Mudryj żali się ogromnie z tego powodu pisząc, że jeśli ktoś nie dopuszcza politycznych interwencyj w takich sprawach, to niech z nich nie korzystą, jeżeli zaś korzysta i potem ją zwalcza, to nie rzuca to zbyt sympatycznego światła na moralność takiego świata

Autor przedstawia również stosunek społeczeństwa polskiego do sprawy zagadnienia polsko-ukraińskiego. I także tutaj skarży się na trudności, przyczem zaznacza, że „lokalna administracja i władza w przeważnej części podziela nastawienie i stanowisko polskiego społeczeństwa w tej sprawie".

Ostatnie uwagi swego artykułu poświęca pos. Mudryj sprawie realizacji zbliżenia polsko-ukraińskiego i pisze dosłownie: „Przy wyborczym kompromisie obowiązywały warunki i terminy i dlatego wówczas sprawy związane z zagadnieniem ukraińskiem i wyborami, dopilnowywało się. Po wyborach żadne warunki w sprawach ukraińskich nie obowiązują i dlatego bardzo często składa się ogrom przyczyn na to, że ta czy inna słuszna sprawa ukraińska dotąd nie jest załatwiona. Twierdzi się, że nawał prac i naglących ogólno-państwowych potrzeb stoi temu na przeszkodzie. Ależ sprawy ukraińskie chyba też są nagłe i ważne i dla nich musi się znaleźć czas. Trudno pogodzić się z tem, że całemu światu podało się do wiadomości, że stosunki polsko-ukraińskie są w pełni ułożone, a tymczasem faktycznie, poza wyborczym kompromisem na tem polu zrobiono bardzo mało, a cały kompleks piekących spraw ukraińskich stanął jakby na martwym punkcie. Odkładanie spraw ważnych i w życiu dwóch narodów przełomowych z dnia na dzień jest niemożliwe i nie można w tym celu wykorzystywać t. zw. bezterminowości tych spraw".

Artykuł pos. Mudrego daje pogląd również i społeczeństwu polskiemu na bilans sytuacji panującej na odcinku ukraińskim. Jest on dostatecznie wyraźny i nie wymaga bliższych komentarzy.



## W przypisku

# Uroczystość na Zamku

*Podniosła uroczystość na warszawskim Zamku wręczenia przez Prezydenta Rzeczypospolitej biretu kardynalskiego nuncjuszowi papieskiemu Marmaggi'emu — nietylko wskrzesiła wspaniałe tradycje wystawności królewskiej, z jaką przyjmowano na Zamku przedstawiciela Głowy Kościoła, ale przedewszystkiem ożywiła ideę historyczną, której na imię jest: Rzym i Polska. Dał temu zresztą wyraz w swoich przemówieniach zarówno kardynał Marmaggi, jak i Prezydent Rzplitej.*

*Ścisłe więzy ideowe cywilizacji rzymskiej i kultury polskiej w naszem życiu państwowem i narodowem sięgają zbyt odległych wieków i wniknęły zbyt głęboko w jego treść i istotę, aby je tutaj jeszcze raz przypominać i uzasadniać. Wystarczy stwierdzić, że tysiącletnia tradycja katolickiego charakteru Polski jest od początku istnienia nowoczesnej państwowości polskiej stale podkreślana, a przez onegdajszą uroczystość na Zamku została godnie uwydatniona.*

*Byłoby oczywiście jednak mało, gdyby ta zasadnicza podstawa życia polskiego uwydatniała się tylko od czasu do czasu zapomocą choćby najwspanialszych manifestacyj. Sens chrześcijańskiego życia polega przedewszystkiem w codziennym jego biegu. Manifestacja podkreśla zawsze szczerą i pełną intencję realizowania idei i to jest bardzo dużo. Najważniejszą jest jednak sama realizacja idei.*

*Jesteśmy świadkami w współczesnem życiu państw i narodów, jak często odbiegają one od zasad chrześcijańskiej idei, czyniąc to czasem nieświadomie, czasem zaś otwarcie nawet, manifestując swą niechęć do chrystjanizmu. Polska znajduje się w sąsiedztwie dwu państw, które pod tym względem szczególnie uwydatniają swój charakter.*

*Nie w imię oderwanej abstrakcji, ale najlepiej zrozumianego interesu państwowego Polski, jej życie nie może potoczyć się po tych samych torach. Uwzględniając całą smutną nieraz rzeczywistość zarówno w stosunkach międzynarodowych, jak i wewnętrznych, gdzie niejednokrotnie ma się do czynienia wręcz z niepoczytalną akcją skierowaną przeciwko interesom, a nawet całości państwa — musimy wszyscy — chroniąc państwo i naród przed niebezpieczeństwem — pamiętać o tej naczelnej zasadzie, że Polska reprezentuje cywilizację Zachodu, której źródła tkwią w idei chrześcijaństwa.*

*Uroczystość na Zamku Królewskim w Warszawie fakt ten znakomicie uwydatniła i przypomniała. Zaświadczyła ona również, że Namiestnik Chrystusa — powierzając doniosłą misję wręczenia biretu kardynalskiego Prezydentowi Rzeczypospolitej — pokłada pełną nadzieję i zaufanie do Państwa Polskiego, jako szermierza idei chrześcijaństwa.*

*(kl. hr.).*

# Światowe bezrobocie w wolnych zawodach

## Sprawozdanie genewskiego Międzynar. Biura Pracy

(—) Jak wynika z ogłoszonego ostatnio sprawozdania Genewskiego Międzynarodowego Biura Pracy, bezrobocie w świecie pracowników umysłowych w okresie ostatnich dwu lat znacznie się podwyższyło. W Szwajcarji na początku 1935 r. zapisanych było w urzędzie związkowym 6000 bezrobotnych inżynierów, architektów, chemików i t. d. Liczbę niezarejestrowanych pracowników umysłowych oceniają na 1.000 osób. Bezrobocie w Szwajcarji objęło przeszło 30 procent wszystkich pracowników umysłowych tego państwa.

Liczba bezrobotnych pracowników umysłowych w Polsce, wynosiła według danych genewskich na początku marca 1935 r. — 170.000 osób, na ogólną liczbę około 570.000 pracowników umysłowych. Zaznaczyć należy, że cyfry te dźwigają na sobie pieczęć oficjalną, przeto uznać je należy za optymistyczne. Bądź jak bądź, w przeliczeniu na rodziny, z powodu bezrobocia w polskich kołach pracowników umysłowych cierpi 710.000 osób.

Porównując liczbę osób z ukończonemi studjami uniwersyteckiemi z zapotrzebowaniem w różnych krajach na pracowników umysłowych, natenczas uzyskuje się zgoła groteskową sytuację. Obliczono bowiem, że w okresie od r. 1919 do r. 1932, przyrost młodzieży akademickiej w poszczególnych krajach wynosił od 30—370 procent, przekraczał więc niepomiernie naturalny przyrost ludności.

W Rumunji n. p. w r. 1913 przypadało na 1 studenta 1467 mieszkańców, a w r. 1926 — 508 mieszkańców; w Grecji zmienił się ten stosunek w latach 1913—1932 w ten sposób, że w roku 1913 na 1 studenta przypadało 1470 mieszkańców, a w r. 1932 — 774 mieszkańców; w Węgrzech w r. 1913 w r. 1913 na 1 studenta — 1031, a w r. 1932 — 546; w Holandji 1229 i 636; w Szwecji 859 i 542; w Niemczech 866 i 506. Natomiast w Zjednoczonych Stanach Ameryki Półn. zjawisko to miało przebieg odwrotny — w r. 1915 na 1 studenta przypadało 237, a w r. 1930 — 127 mieszkańców; w Litwie na 1 studenta w r. 1932 — 224 mieszkańców.

W Zjednoczonych Stanach Am. P. zapotrzebowanie na lekarzy wynosiło w r. 1932 — 3000 osób, a tymczasem fakultet medyczny ukończyło w tym roku 5000 studentów. We Włoszech przyrost lekarzy w latach 1913—1933 wynosił 119 procent, gdy przyrost ludności wynosił tylko 17 procent.

W Niemczech zapotrzebowanie w świecie lekarskim wynosi rocznie 1800 do 2000 osób, tymczasem studja medyczne kończy rocznie 4000 do 5000 studentów.

Ogólnie stwierdzić należy, że tylko w tych krajach, w których rozwój znajduje się na pełnej drodze, bezrobocie pracowników umysłowych jest znikome względnie wogóle nie istnieje.

I tak n. p. postanowiono podwyższyć w Sowietach kontyngent studjujących medycynę.

### GIL I ROBLES ATAKUJE PREZYDENTA HISZPANJI.

**Madryt, 6. 1. (PAT).** Przywódca „Action Popolar", Gil Robles, wygłosił nadzwyczaj gwałtowne przemówienie na zgromadzeniu przedwyborczem w Vigo, kilkakrotnie atakując prezydenta republiki i członków rządu. — Mówcę kilkakrotnie przywoływano do porządku. Gil Robles gwałtownie występował przeciwko ustaleniu budżetu w drodze dekretów, oraz przeciwko odroczeniu parlamentu do końca stycznia. Mówca oskarżył premjera Valladaresa, że „wykonywuje rozkazy lóż masońskich", przyczem wezwał wszystkich patrjotów do utworzenia frontu antyrewolucyjnego.

***Pamiętajmy,***

***że „Dziennik Polski" jest jedyną placówką polską prasy porannej we Lwowie.***



*Na brzeżku dnia*

### Trzej Królowie Monarchowie...

Spotkałem ich na odległem przedmieściu, wśród małych, parterowych domków, z których oświetlonych okien połyskiwały ozdobami choinki. (...„Powiedzcież nam trzej królowie, gdzie spiesznie dążycie?" — śpiewali na którem podwórku mali kolendnicy).

Złożywszy czołobitny ukłon świątobliwym staruszkom, w kilku słowach wyjaśniłem, kim jestem i prosiłem o krótki interwiew.

Monarchowie zaczęli od utyskiwania.

Najpierw, że ich na granicy nieuprzejmie potraktowano. Uciążliwa rewizja, kolosalne cło na kadzidło (twierdzono, że jest go i tak nadmiar w kraju) i kłopoty z paszportami, których dostojni podróżnicy oczywiście nie mieli — oto pierwsze ich nieprzyjemności.

Niekoniec na tem. Zaraz w pierwszem miasteczku izba skarbowa osobno, magistrat osobno, a posterunek policji swoją drogą, bardzo czule i gorliwie zaopiekował się monarchami. A skąd, a gdzie, a poco, a z czem? Rozmowni staruszkowie chętnie udzielali wszelkich wyjaśnień. Rezultat? Wymierzono im kilkanaście grzywien i z miejsca ściągnięto drogą rekwizycji szereg różnych podatków.

Pozatem kazano im podpisać deklarację, że nie założą w Polsce żadnego nowego kartelu i żadnej partji politycznej. I że absolutnie nie wejdą w kontakt z pewnym monarchistą z Wilna...

Monarchowie byli mocno rozgoryczeni.

— Dziwne tu u was porządki, mówili, kto właściwie rządzi?

— Różnie to jest, odparłem wymijająco.

Byłem trochę tem wszystkiem zażenowany i chciałem się zgrabnie wycofać. Przy pożegnaniu usłyszałem jeszcze, że ostatnio bardzo się w Polsce rozmnożyli złodzieje. Moi dostojni rozmówcy odczuli to na własnych sakiewkach...

— No tak, potwierdziłem, na brak złodziei nigdy u nas nie można było narzekać...

— Ach nie, zaprzeczono, my myślimy o tych pospolitych: kieszonkowcach, rzezimieszkach, włamywaczach...

— A to z powodu amnestji.

— Amnestja, co to jest?

— Taki piękny zwyczaj: jak się chce jakąś rzecz uczcić, otwiera się bramy więzień i wypuszcza przestępców.

— Ależ oni przecie wracają zaraz do swego fachu...

— Przeważnie tak. Więc się ich wyłapuje i ponownie zamyka... do następnej amnestji.

— Dziwny kraj, dziwne obyczaje, westchnęli monarchowie.

**TRU - TEŃ.**

## ZE SPORTU

# Pogoń ujmuje się za Cracovią

## Sensacyjne wnioski Pogoni na Walne Zgromadzenie Ligi

W dniu wczorajszym minął termin składania wniosków na Walne Zgromadzenie Ligi, które odbędzie się w Warszawie w dniach 18 i 19 stycznia. — Jak się dowiadujemy, Pogoń przedstawi Walnemu Zgromadzeniu cały szereg wniosków, mających na celu usunięcie pewnych niedociągnięć w łonie Ligi, oraz drugą serję wniosków, domagających się pewnych korzyści materjalnych dla klubów ligowych.

Najbardziej jednak sensacyjny wniosek przedstawiony przez Pogoń odnosi się do Cracovii. Pogoń, biorąc pod uwagę wielkie zasługi Cracovii położone około rozwoju piłkarstwa polskiego, domagać się będzie pozostawienia Cracovii w Lidze.

Umotywowanie tego wniosku jest bardzo szerokie i podkreśla wielką rolę Cracovii w historji piłkarstwa polskiego, wydanie przez Cracovię najlepszych piłkarzy polskich, wreszcie moment najbardziej może przekonywujący: atrykcyjność Cracovivi i względy kasowe.

Gdyby wniosek ten nie znalazł na Walnem Zgromadzeniu Ligi pełnego poparcia, wówczas Pogoń starać się będzie przeforsować dwa inne wnioski: 1) dopuszczenie Cracovii do finałowych rozgrywek o wejście do ligi, względnie 2) przyznania jej pierwszego miejsca w jesiennych mistrzostwach KOZPN.

Szereg następnych wniosków Pogoni odnosi się do spraw WG. i D., względnie do spraw czysto administracyjnych.

Odnośnie do WG. i D., to Pogoń żądać będzie wprowadzenia stałej letniej przerwy w mistrzostwach ligowych w okresie od 15. 7. do 15. 8, ujednostajnienia przez WG. i D. jednolitych wymiarów kar za identyczne przewinienia, wydania nakazu zobowiązującego kluby do otoczenia boisk ligowych siatką, przyznania zarówno ŁZPN. jak Lidze i okręgowym OZPN. wyłącznie 5 terminów w całym sezonie dla rozgrywania meczów międzypaństwowych, reprezentacyj Ligi, Okręgów, spotkań międzymiastowych itd., wreszcie niestosowania przez WG. i D. amnestyj kar i niedopuszczania do przesuwania meczów przez poszczególne kluby ligowe, jak to miało miejsce w roku ub. z meczami ŁKS.-Polonja, gdy oba mecze tych klubów odbyły się w Łodzi.

Ostatnia serja wniosków Pogoni ma na celu uchwalenie szeregu ulg dla klubów ligowych. I tak jeden z wniosków Pogoni idzie w kierunku zwolnienia z podatku widowiskowego meczów z drużynami zagranicznemi, — względnie przyznania pewnych ulg. Następny wniosek Pogoni domagać się będzie przyznania zniżek kolejowych, równych conajmniej zniżkom Polskiego Związku Narciarskiego. W sprawie opłat ściąganych na rzecz władz sportowych Pogoń postawi wniosek, by wszelkie opłaty obliczano w przyszłości od przychodu brutto, po potrąceniu opłat na rzecz Funduszu Pracy, Czerwonego Krzyża i podatku.

### Ćwiczenia teoretyczne piłkarzy Pogoni

Pogoń zawiadamia swoich piłkarzy, że we środę, dnia 8. bm. o godzinie 18-tej odbędzie się w sali posiedzeń zarządu klubu przy ul. Chorążczyzny 7, III. p. pierwsze ćwiczenie z zakresu Klasycznej techniki zespołowej w piłce nożnej. Ćwiczeniem tem, jak również i szeregiem następnych, objęte zostaną wszystkie podstawowe ciągi zespołowe. Dyskusja i pokazy odbywać się będą przy specjalnie do tego wykonanym stole z zastosowaniem odpowiednich pionków.

### NA ŚLĄSKU WCIĄŻ GRAJĄ W PIŁKĘ NOŻNĄ.

**Katowice, 6. 1.** W poniedziałek rozegrano na Śląsku 2 ciekawe mecze piłkarskie.

W Rybniku mecz pomiędzy mistrzem Polski Ruchem z Wielkich Hajduczek a Reprezentacją miasta; wygrał Ruch po pięknej grze 6:1 (2:1). Mecz miał charakter propagandowy i zgromadził mimo niepogody przeszło 3 tysiące widzów.

Dla zwycięzców bramki zdobyli: Peterek (3), Włodarz, Kubisz i Górka (po 1). — Dla Reprezentacji jedyny punkt uzyskał Siwy.

W Chorzowie miejscowy AKS. zremisował z Strzeleckim czeladzkim klubem sportowym 4:4 (2:0)

### TURNIEJ KOSZYKÓWKI PAŃ.

**Wczoraj w drugim dniu turnieju koszykówki pań o puhar zimowy PZGS., odbyły się dwa mecze: Młode Wizo wygrało z AZS. 15:7 (7:4) i Dror pokonał Pogoń 10:6 (5:3).**

## *Z ringów*

### Porażka śląskich bokserów w Krakowie

**Kraków, 6. 1.** Rozegrany w Krakowie mecz bokserski pomiędzy Policyjnym klubem sportowym z Katowic a krakowską Wisłą zakończył się zwycięstwem Wisły w stosunku 9:7. Wyniki poszczególnych walk: w muszej Pawlica (PKS.) zwyciężył na punkty Juszczyka; w koguciej Bałucki (W.) wygrał bez walki spowodu nadwagi przeciwnika. W walce towarzyskiej Bałucki został znokautowany przez Lipa; w piórkowej Nowakowski wygrywa z Grelą (W.); w lekkiej Mieczysławski (W.) znokautował Bednarza; w półśredniej Moczkowski (W.) remisuje z Wiechułą; w średniej odbyły się dwa spotkania: Karol (W.) wygrał z Gburskim, a Żbik (W.) znokautował Tabulskiego; w półciężkiej Makosz (PKS.) zwycięża Zienkiewicza (W.).

### Zwycięstwo poznańskiego Sokoła w Warszawie

**Warszawa, 6. 1. (PAT).** W teatrze Nowości w Warszawie wobec 2.000 widzów odbył się mecz bokserski pomiędzy Sokołem poznańskim a warszawskim C. W. S. Już przed meczem zawody straciły na atrakcyjności, gdyż Sokół przyjechał bez Tilgnera, a CWS. wystąpił bez Karpińskiego. Poziom zawodów przeciętny.

W wadze muszej Wieczorek (CWS.) wygrał z Goronczniakiem, który poddał się w 3-ej rundzie; w koguciej Janowczyk (S.) zwyciężył Szybowskiego; w piórkowej Pela (S.) stoczył bardzo ciekawą walkę ze Śmiechem. Remis krzywdzi nieco lepszego Pelę; w lekkiej Lambryczak (S.) spotkał się z Doleckim, wygrywając po emocjonującej walce nieznacznie na punkty; w półśredniej spowodu nadwagi Dankowskiego (S.) Całka wygrał walkowerem. Towarzyskie spotkanie wygrał również Całka; w średniej Rogowski (S.) rozporządzający bardzo silnym ciosem, zwyciężył po ostrej walce na punkty ambitnego Steckiego; w półciężkiej Przybylski (S.) znokautował w 3-ej rundzie Lisowskiego; w ciężkiej Klimecki (S.) wygrał z Łagiewskim. Ten ostatni walczył w sposób kompromitujący, a przegrał przez poddanie się w 3-ej rundzie. — Sędziował w ringu p. Rutkowski.

# Co pisze prasa światowa o orędziu prezydenta Roosevelta?

**Berlin**, 4. 1. (PAT) Orędzie prezydenta Roosevelta wywołało niezwykle silne wrażenie w kołach berlińskich. Uznaje się tu w całej pełni doniosłość ostrzeżenia, jakie szef rządu amerykańskiego rzucił pod adresem Europy. Tem niemniej ze strony niemieckiej podnoszą ostre zastrzeżenia przeciwko pewnym oświadczeniom prezydenta, które przyjęte zostały w Berlinie jako aluzje do Niemiec.

Urzędowe Niemieckie Biuro Informacyjne zauważa, że widocznie chęć obrony przed zarzutem dyktatury, sta wianym mu przez opozycję, skłoniła Roosevelta do tak ostrych uwag o „autokratach zagranicą".

Publicysta Scheffer pisze na łamach „Berliner Tageblatt z ironją, że prezydent amerykański poszedł drogą bardzo wygodną, dzieląc świat na złych i dobrych, czarnych i białych, przyczem oczywiście Niemcy zaliczone zostały do czarnych. Jaka szkoda, że z tak wysokiego piedestału przemawia się w formie tak ogólnikowej i że Roosevelt nie podał żadnego środka praktycznego rozwiązania zagadnień, uznawanych przez niego samego, ograniczając się tylko do zalecania cierpliwości.

„Boersen Ztg." nazywa Roosevelta „następcą Wilsona", który chciał być nauczycielem świata. Niemcy zawiodły się na programie Wilsona i dlatego ustosunkowują się sceptycznie do wielkich ideałów, jakie głosi obecnie Roosevelt.

„Deutsche Allg. Ztg." oświadcza: Nie chcemy prezydentowi Stanów Zjednoczonych odpowiadać przedstawieniem rachunku wzajemnego.

### PRASA WŁOSKA UNIKA KOMENTARZY

**Rzym**, 4. 1. (PAT) Prasa włoska unika naogół komentowania orędzie prezydenta Roosevelta, ograniczając się tylko do ogłoszenia tekstu orędzia oraz notowania głosów zagranicznych. Natomiast włoskie koła gospodarcze przyjęły orędzie amerykańskie dość chłodno, przewidując, że spowodować ono może redukcję dostaw nafty i benzyny amerykańskiej do Włoch. Koła te zwracają zwłaszcza uwagę na te słowa orędzia, które mówią, że celem neutralności amerykańskiej jest m. in. zredukowanie do normalnych granic wywozu tych produktów, które mogą ułatwić prowadzenie wojny.

### CO MÓWIĄ WE FRANCJI?

**Paryż**, 4. 1. (PAT) Wobec tego, iż mowa Roosevelta nadeszła bardzo późno, prasa zamieszcza tylko nieliczne komentarze.

„Journal" pisze: Błędem byłoby przypuszczenie, iż Amerykanie interesują się obecnie sprawami polityki zewnętrznej. Wszystko co uczynią będzie wynikało ze względów wyborczych.

„Figaro" jest zdania, iż olbrzymia większość narodu amerykańskiego sprzyja absolutnej neutralności i jest przeciwna zyskom wojennym. Pozatem polityka amerykańska będzie unikała wszelkich komplikacyj, mogących wplątać Stany Zjednoczone w wojnę.

## Nagrody za prace naukowe oficerów

**Warszawa**, 4. 1. (PAT) Dnia 4 bm. o godz. 9 rano w wielkiej sali konferencyjnej Ministerstwa Spraw Wojskowych I-y wiceminister Spraw Wojskowych gen. bryg. Janusz Głuchowski w otoczeniu komendenta Wyższej Szkoły Wojennej gen. bryg. Tadeusza Kutrzeby, szefa Wojsk. Instytutu naukowo-oświatowego płk. dypl. Leona Koca, oraz szeregu wyższych oficerów dokonał aktu wręczenia nagród za prace naukowe z dziedziny wojskowej następującym oficerom: ppłk. dypl. Stanisławowi Sosabowskie mu za pracę p. t. „Kwatermistrzostwo w polu" — nagroda I-a, mjr. dypl. Kazimierzowi Banachowi za książkę popularną p. t. „Szpieg ma uszy wciąż otwarte" — nagroda II-a, mjr. dypl. Franciszkowi Stachowiczowi oraz rtm. dypl. Franciszkowi Skibińskiemu za pracę p. t. „Zbiór ćwiczeń kawaleryjskich od szeregowca do plutonu włącznie" — III-a nagroda.

### MORDERCY Z KROTOSZYNA ARESZTOWANI W KRAKOWIE

**Kraków**, 4. 1. (PAT) Wczoraj w południe w Wadowicach patrol złożony z 4-ch policjantów natrafił w Alei Legjonów na 2-ch podejrzanych osobników, których wezwał do zatrzymania się i podniesienia rąk do góry. Na wezwanie policjantów wymienieni wydobyli błyskawicznie rewolwery, z których zaczęli ostrzeliwać policję. Posterunkowi odpowiedzieli strzałami, skutkiem czego obydwaj nieznajomi osobnicy zostali ranni i zatrzymani.

Aresztowanymi okazali się Szimche Markowicz rodem z pow. wieluńskiego i Marjan Białkowski, rodem z Poznania. Przy aresztowanych znaleziono dwa pistolety oraz 41 naboi. Wymienieni są podejrzani o mord rabunkowy, dokonany w Krotoszynie w dn. 22 grudnia na małżonkach Gapichach. Markowicza odstawiono do szpitala, Białkowskiego do więzienia.

### BEZNADZIEJNY STAN ZINOWJEWA

**Warszawa**, 4. 1. (Tel. wł. mg.) Donoszą z Moskwy, że pogłoski o chorobie Zinowjewa potwierdzają się. Zinowjew został, jak wiadomo, w czasie czystki partji komunistycznej zlikwidowany i deportowany na Kaukaz. Zinowjew ma zapalenie płuc. Stan jego jest beznadziejny.

# Dalsze mowy obrońców w procesie warszawskim

Warszawa, 4. 1. (Tel. wł. mg.) Wczorajsze posiedzenie sądu w sprawie o zabójstwo min. Pierackiego rozpoczęło się o godz. 10 min. 50.

W dalszym ciągu przemawiał obrońca osk. Karpyńca adw. Szłapak.

Zkolei zabrał głos adw. Pawencki. Nawiązując do uwagi prokuratora Żeleńskiego, iż ustęp Dekalogu ukraińskiego nacjonalisty, głoszący, ze nienawiścią i podstępem każdy członek O. U. N. traktować będzie swoich wrogów, odnosi się również do sędziów, obrońca zaznacza na wstępie, iż chce mieć przekonanie i świadomość, że sądni tylko oskarżonych i że sąd niema wrogów jako instytucja, stojąca ponad wszystkiem ludzkości.

Przystępując do obrony osk. Klymyszyna i Zaryckiej obrońca zaznacza, że tradycje wśród wiejskiej ludności ukraińskiej, związane ze wspomnieniami z doby książęcej, buntów, wojen kozackich itd., jak również momenty subjektywne, wszystko to przetworzyło się w Klymyszynie w myśl, która nie daje mu spokoju.

Klymyszyn od roku 1930 czytywał „Rozbudowę Nacji", gdy była ona pismem legalnem. Potem czytywał ją nadal. Sam to przyznał. Klymyszyn przewoził nielegalną literaturę.

O ile sąd — mówi obrońca — uważał by, że Klymyszyn dopuścił się przestępstwa, to chyba tylko przewożenia i przechowywania druków.

Obrońca twierdzi dalej, iż Klymyszyn nie zdawał sobie sprawy, iż chloran potasu, który nabył dla Karpyńca, konieczny jest do wyrobu bomb.

Jeżeli chodzi o sprawę teczki z granatami, to wina Klymyszyna nie wykracza poza sankcje art. 222 k. k.

Akt oskarżenia w sprawie niniejszej — mówi obrońca — nie jest tylko aktem oskarżenia. Jego twórca przeżył każdy szczegół, każdy dokument, a w sądzie przemawiał przekonywująco i sugestywnie.

Przemówienie swe kończy obrońca apelem do sądu, by zwrócił Zarycką temu środowisku, w którem ona wzrosła. Dużo — oświadcza obrońca — przecierpiała ona w ciągu półtorarocznego pobytu w więzieniu. Tu niema tej zwyrodniałej duszy, a jest tylko młoda dziewczyna.

W związku z prośbą obrońcy adw. Hankiewicza o odroczenie rozprawy, sąd postanowił przerwać rozprawę do dnia 9 stycznia do godz. 10-tej rano, gdyż w przyszłym tygodniu przypadają święta Bożego Narodzenia według starego stylu.

# Wstrząsające świętokradztwo w Swarzewie

**Wielka Wieś—Hallerowo**, 4. 1. (P. A. T.) W sławnem miejscu odpustowem nad polskiem morzem w Swarzewie, dzisiejszej nocy włamali się nieznani złoczyńcy, którzy obrabowali do szczętnie czczoną na całych Kaszubach figurę Matki Boskiej Swarzewskiej.

**Figura słynie z licznych cudów.** Cenny artystyczny obraz, zasłaniający cudowną rzeźbę, został w brutalny sposób zerwany i zniszczony. Świętokradcy zabrali wszystkie wota i korony z figury, plądrując zarazem całą świątynię i rozbijając tabernaculum. Świętokradztwo wywarło ogromne wrażenie na całem wybrzeżu.

## Nowe reformy podatkowe

**Warszawa**, 4. 1. (Tel. wł. mg.). Wczoraj na posiedzeniu Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów — poza sprawami, o których donosiliśmy wczoraj — dyskutowano nad niektórymi projektami podatkowymi. Wiadomo, że zmiana podatku od nieruchomości ma być przeprowadzo na w drodze dekretu.

Mówi się o znacznie ważniejszej reformie podatkowej, mianowicie o zmianie ustawy o podatku przemysłowym od obrotów. Zasady zamierzonej reformy są jednak trzymane w najściślejszej tajemnicy.

### 393.644 BEZROBOTNYCH

**Warszawa**, 4. 1. (PAT) Liczba bezrobotnych na terenie całego kraju w dniu 1 stycznia 1936 r. według danych biur pośrednictwa pracy Funduszu Pracy ogółem wynosiła 393.644. Bezrobocie w ciągu ostatnich 2-ch tygodni zwiększyło się o 44.424 osób. W porównaniu z tym samym okresem roku ubiegłego bezrobocie zmniejszyło się o 35.475 osób.

## Architekci obradują w Katowicach

**Katowice**, 4. 1. (PAT) W sali posiedzeń sejmu śląskiego rozpoczął się dziś drugi ogólnopolski zjazd delegatów Stowarzyszenia Architektów R.P. Otwarcia zjazdu dokonał wojewoda dr. Grażyński, wygłaszając przemówienie powitalne. Po wyborze prezydjum na czele z prof. Minkiewiczem, wysłuchano referatów.

Dziś uczestnicy zjazdu po obradach udadzą się autobusami do hut „Batory" i „Falvy", w poniedziałek zaś zwiedzą Bytom, Zabrze i Gliwice.

W zjeździe bierze udział około 100 delegatów z całej Polski.

### LIKWIDACJA JACZEJKI

**Warszawa**, 4. 1. (Tel. wł. mg.). Nocy dzisiejszej władze zlikwidowały komunistyczny związek młodzieży dzielnicy Żeliborz i Marymont. Aresztowano kilka osób.

Przy tej sposobności wywiadowcy wykryli skład odezw komunistycznych, mieszczący się na Pradze.

## 39 tysięcy dolarów za mecz bokserski

**Nowy Jork**, 4. 1. (PAT) Rozegrany ostatnio w New Yorku mecz bokserski Louis—Paelino zgromadził prawie 20 tys. widzów i przyniósł dochód z biletów wstępu w wysokości blisko 130 tys. dolarów. Z sumy tej czysty dochód wyniósł 108 tys. dolarów, z czego Louis otrzymał 39 tysięcy, Paelino 19 tys. dolarów, zaś na cele dobroczynne przeznaczono kwotę 24-ch tys. dolarów.

### MARLENA DIETRICH POD TERROREM

**Hollywood**, 4. 1. (PAT) Jak donoszą, znakomita artystka filmowa Marlena Dietrich ma zamiar opuścić Stany Zjednoczone, ponieważ nie jest w stanie ponosić kosztów utrzymania 6-ciu osób, którym powierzyła ochronę swej córki. Pierwszy list z pogróżkami w sprawie porwania córki artystka otrzymała dwa lata temu.

# Wiadomości bieżące

**7 stycznia 1936**

**Wtorek**

Łucjana m.

**Jutro:** Seweryna op.

Wschód słońca 7·44
Zachód „ 15·40

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.
TEATR WIELKI.

Wtorek, dnia 7 b. m. godz. 8-ma wiecz. Ab. 6. „Przygoda w Grand Hotelu" z Janiną Kulczycką.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Wtorek, dnia 7 b. m. — nieczynny.



## WYDARZENIA I WYPADKI

### ZAMACH SAMOBÓJCZY

(a) W bramie domu przy ul. Leśnej l. 7 usiłował wczoraj wieczorem targnąć się na życie N. Czapczyński. Desperata, który wypił jakąś truciznę, Pogotowie przewiozło do szpitala powszechnego. Powód targnięcia się na życie nieznany, wymieniony bowiem odmówił wszelkich wyjaśnień.

### ŚLĄSKA FIRMA PRZECIW LWOWSKIEMU AGENTOWI

(a) Mechaniczna wytwórnia wstążek „Jedwarob", stanowiąca własność Włodzimierza Landscheka w Lublińcu, na Śląsku, wniosła do władz policyjnych doniesienie przeciw

M. Schallerowi (ul. Kołłątaja l. 3) agentowi, zajętemu u przedstawiciela firmy na terenie lwowskim, N. Rappaporta (ul. Romanowicza l. 9)

o sprzeniewierzenie 425 zł. na szkodę powyższej firmy. W szczególności Schaller, który nie posiadał prawa inkasa, pobrał od kilkunastu firm lwowskich za dostawione im towary większe i mniejsze kwoty, których nie doprowadził do firmy, ale przywłaszczył je na własne potrzeby. Przeciw niesumiennemu agentowi podjęte zostały dochodzenia policyjne.

### SAMOCHÓD CIĘŻAROWY WJECHAŁ NA KIOSK

(a) W dniu wczorajszym o godz. 10-tej przed południem szofer Józef Budziński, zajęty w firmie Horoszowskiego, z takim impetem skręcał autem ciężarowem z ul. Kazimierza Wielkiego na ul. Brajerowską, iż zaczepił skrzydłem o stojący na chodniku kiosk owocowy Izraela Schlegera. Samochód, uderzywszy o kiosk, usunął go nieco z zajmowanego miejsca i zbił szybę. Szofer, sprowadzony do Komisarjatu policyjnego, oświadczył, iż nie zdaje sobie sprawy, „dlaczego samochodem tak gwałtownie zarzuciło".

(a) **DWU KOMBINATORÓW.** Jakób Rybka, dozorca realności przy ul. Kaleczej l. 16 b., doniósł policji, iż gdy w roku ubiegłym mieszkał jeszcze w pasażu Mikolascha, przyszedł do niego Edmund Schrager (ul. Kordeckiego l. 41) w towarzystwie Jakóba Neuwertha (ul. Pod Dębem l. 5) i obaj pod pozorem udzielenia mu lepszej dozorcówki, wyłudzili od niego 150 zł. Jak zwyczajnie w takich wypadkach ani dozorcówki mu nie dali, ani pieniędzy nie zwrócili. Ot, zwyczajni t. zw. kombinatorzy.

# Nowa fala licytacyjna w Małopolsce

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego ogłosiła dalszą listę licytacyjną, dotyczącą majątków, położonych na obszarze Małopolski.

Pierwsze licytacje obejmują 26 majątków a to: dobra Knyszkowice (pow Myślenice), realność wiejską Rafała Kurzrocka, położoną w gminie Nowosiółka (pow. Skałat), dobra Bazar (pow. Czortków), dobra Torskie (powiat Zaleszczyki), dobra Babica (powiat Rzeszów), dobra Ottyniowice (pow. Bóbrka), dobra Bełzec (pow. Rawa Ruska), dobra Trójca (pow. Śniatyn), dobra Kozłów, Taurów i Horodyszcze (pow. Tarnopol i Brzeżany), dobra Horodnica (pow. Kopyczyńce), dobra Balicze (pow. Żydaczów), dobra Jureczkowe (pow. Dobromil), dobra Biletówka (pow. Skałat), dobra Żurawca z Rudą (pow. Rawa Ruska), dobra Touste (pow. Skałat), dobra Łanowice (pow. Sambor), dobra Ujazd (pow. Kraków), dobra Rokietnice Górne i Dolne (pow. Jarosław), dobra Jabłonów (pow. Kopyczyńce), dobra Zaczyszcze (pow. Żółkiew), dobra Żółtańce (pow. Żółkiew) dobra Okno (pow. Skałat), dobra Koniuszki Nanowskie (pow. Mościska), dobra Kamionki (pow. Skałat), dobra Żurawno, Pobereż, Oruskie, Bujanów, Włodzimirce, Kotoryny, Mielnicz, Monasterzec, leżące ad Żurawno a należące do Heleny ze Skrzyńskich ks. Czartoryskiej, dobra Żyznów i Bonarówka (pow. Rzeszów). Cena wywołania tych majątków określona została na około 20 milj. zł.

Licytacje te odbywać się będą od 5 lutego br. w kancelarji notarjusza Tadeusza Nawrockiego we Lwowie.

# Kto dostał ulgowe karty tramwajowe?

Z Zarządu Miejskiego we Lwowie **nadesłano nam następujący komunikat z prośbą o umieszczenie:**

**„W związku z konferencją prasową, urządzoną** onegdaj przez Dyrektora M. K. E. w sprawie nowej taryfy tramwajowej, ukazały się w prasie miejscowej i jednym dzienniku zamiejscowym sprawozdania, z których niektóre **naświetlają** nieściśle pewne momenty konferencji.

W szczególności z przedstawienia sprawy w dwóch dziennikach — w tem jednym zamiejscowym — mógłby niezorjentowany należycie czytelnik nabrać zgoła fałszywego przekonania, że na tle ulgowych kart tramwajowych wytworzył się system protekcyjny, w którym z ulg tramwajowych korzystał szereg niepowołanych osób, lub instytucyj, przyczem sposób korzystania z tych ulg był rzekomo uzależniony od poparcia na terenie Prezydjum miasta.

I tak, w „I. K. C." już w samym tytule artykułu istnieje nieścisłość, która w wysokim stopniu krzywdzi osoby prezesów miejscowych organizacyj społecznych. W szczególności nie odpowiada rzeczywistości twierdzenie tego dziennika, jakoby wolne karty tramwajowe dla prezesów różnych stowarzyszeń kosztowały Gminę 594 tysięcy zł. rocznie, w rzeczywistości bowiem kwota ta przedstawia wartość handlową **wszystkich biletów** bezpłatnych i ulgowych, wydawanych dla rozmaitych urzędów, organizacyj społecznych, instytucyj, zawodowych związków pracowniczych i t. d.

Nie było też specjalnych ulg dla „osób „poleconych" przez Zarząd Miejski", jak podaje inny dziennik. Reprezentant tego dziennika na konferencji prasowej źle zrozumiał wyrażenie Dyrektora M. K. E., że różne instytucje, stowarzyszenia i t. d. otrzymywały karty ulgowe, względnie wolnej jazdy, **na polecenie** Zarządu Miejskiego jako **władzy przełożonej.**

* * *

Wbrew temu, co twierdzi komunikat, sprawozdawca nasz zacytował najściślej wyrażenie, użyte w czasie konferencji przez miarodajnego informatora, że pewna kategorja kart ulgowych przeznaczona jest dla osób „poleconych" przez Zarząd Miejski. Pod tym względem nie popełniliśmy żadnej omyłki.

(a) **DZIECIOBÓJCZYNI PRZYZNAŁA SIĘ DO ZBRODNI.** W związku ze znalezieniem trupa noworodka w kanale przy pl. Unji Brzeskiej l. 8, aresztowaną została — jak donosiliśmy — zamieszkała w tej realności Bronisława Trościanko. Wymieniona odpierała stanowczo skierowane przeciw niej w tej mierze zarzuty, wkońcu jednak przyznała się do popełnienia zbrodni.

(a) **ARESZTOWANIE ZŁODZIEJA PRĘTÓW MOSIĘŻNYCH.** Do aresztów policyjnych odstawiony został Schaja Berger (ul. Graniczna l. 14), który skradł w kamienicy przy ul. Pełczyńskiej l. 7a 25 prętów mosiężnych, służących do przytrzymywania chodników.

**JUŻ DRUGI PO AMNESTJI — WRÓCIŁ W MURY WIĘZIENNE**

(a) Donieśliśmy już w dniu wczorajszym, iż niejaki Władysław Sedlaczek, który na mocy amnestji zwolniony został z więzienia, w kilka godzin później przytrzymany został na gorącym uczynku kradzieży w sklepie Marjana Duksa (Sykstuska l. 6).

W tym samym dniu, zatem w pierwszym po wyjściu z więzienia, i drugi zwolniony podążył z powrotem za więzienną kratę. Był nim Antoni Gabel, pozostający bez miejsca zamieszkania, przytrzymany na gorącym uczynku włamania się do domu cerkiewnego przy ul. Starozniesieńskiej l. 25, gdzie mieści się ochronka. Gabel skradł tam 13 łyżeczek, 4 łyżki i jedną parę mesztów. Został on po godzinie 13-ej zwolniony z więzienia, a w kilka godzin później już przekreślił swą amnestję.

Takich Sedlaczków—Gablów w najbliższych dniach będzie znacznie więcej.

### AWANS 1.100 NAUCZYCIELI W OKRĘGU LWOWSKIM

Z dniem 1 stycznia br. nastąpiły w całej Polsce awanse kilku tysięcy nauczycieli. Awanse te odnosiły się przeważnie do nauczycieli mających grupy uposażeniowe do XII stopnia.

W okręgu Kuratorjum lwowskiego awansowało ogółem około 1.1000 nauczycieli. W ciągu marca br. spodziewane są awanse urzędników administracji szkolnej.

## Z KRAJU

**PRZYŁĄCZENIE WSI STARONIWA DO M. RZESZOWA.** Mieszkańcy wsi Staroniwa pow. Rzeszów, a przedewszystkiem Staroniwa dolna (wieś dzieli się na górną i dolną), starali się o przyłączenie do m. Rzeszowa. Staroniwa dolna bowiem przylega do miasta (tj. graniczy z ul. Legjonów i Krakowską, która jest jedną z głównych ulic Rzeszowa), mimo to jednak należy do wsi. Z wiosną więc 1935, kiedy powstały gminy zbiorowe, a Staroniwę przydzielono do wsi Racławówki (odległej od Rzeszowa o 10 km) mieszkańcy Staroniwy złożyli podanie do gminy miasta Rzeszowa z prośbą o przyłączenie, które zostało załatwione pomyślnie. W najbliższym więc czasie Rzeszów powiększy się o jedną z gmin podmiejskich.

**IMPREZA NA DOCHÓD KOLONIJ LETNICH.** Staraniem przew. Zw. Pracy Obyw. Kobiet w Rohatynie, starościny K. Janeckiej, urządzony został wieczór sylwestrowy z kotyljonem. Pięknie zaaranżowana zabawa dała czysty dochód w kwocie około 400 zł., które przeznaczono na kolonje i półkolonje letnie w powiecie rohatyńskim.

**DZIELNA POSTAWA WŁOŚCIAN WOBEC BANDYTÓW.** Onegdaj o północy włamało się trzech nieznanych sprawców do mieszkania Jana Korca w Teodorówce ad Dukla rozpoczynając plondrowanie mieszkania. Napadnięci obudzeni ze snu rzucili się na napastników, przyczem Korzec wyrwał jednemu z nich rewolwer. Zaskoczeni niespodziewanym oporem napastnicy zbiegli. Organy Policji Państw. przeprowadzają energiczne dochodzenia w kierunku wykrycia sprawców.

**PODPALENIE.** W dniu 31 ub. m. około północy wybuchł pożar w zabudowaniach Genowefy Wiewiórskiej w Łączkach Jagiellońskich, który strawił całkowicie dom mieszkalny i budynki gospodarskie wraz ze sprzętami i częścią plonów, wyrządzając szkodę na kwotę 2000 zł. Pożar wznieciła matka poszkodowanej Marja Wąchałowa na tle zemsty osobistej.

**BOHATERSKI CZYN STARUSZKI PRZYPŁACONY ŻYCIEM.** Na rzece Szkle w Łazach ad Jarosław, ślizgało się kilkuletnie dziecko jednego z gospodarzy. W pewnym momencie lód się załamał i dziecko poczęło tonąć. Na pomoc dziecku pośpieszyła znajdująca się w pobliżu 62-letnia Katarzyna Pyrcz z tej samej wsi i zdołała dziecko uratować, jednak sama dostała się pod lód i utonęła.

**NIEOSTROŻNOŚĆ POWODEM TRAGICZNEGO WYPADKU.** — Wskutek nieostrożności domowników 3-letnie dziecko Czereby Władysława z Jarosławia zostało oblane wrzątkiem i poniosło śmierć na miejscu z silnego poparzenia. Dochodzenia, celem ustalenia winy domowników prowadzi policja.

## Z ŻAŁOBNEJ KARTY

# Śp. Zbigniew Orwicz Artur Belohlavek

kapitan rez., artysta dram., literat i dziennikarz, żołnierz VI. bataljonu I-ej Brygady Legjonów, Obrońca Lwowa z pociągu pancernego „Pepetrójka", Obrońca Kresów Zachodnich, odznaczony Krzyżem Niepodległości, Krzyżem Walecznych, Odznaką I-ej Brygady „Za wierną służbę", Krzyżem Obrony Lwowa i „Orlętami".

Bóg nie użyczył Mu starczej bezczynności, ni przymusowego w długie lata wypoczynku. Odszedł od nas człowiek, który nigdy nie żył życiem własnem. Posłannictwo, idea, ofiarność, to były Jego przesłanki. Ubyła nieprzeciętna jednostka — nastawiona społecznie i obywatelsko. Świat żołnierski stracił w Nim druha i przyjaciela, towarzysza zmagań i dobrego żołnierza, świat artystyczny i intelektu żegna w Nim jednego z tych w którym wielkie pokładał nadzieje.

Szedł śladem dziada Jana, powstańca z 63 r. i dumy rodowej Rostworowskich i Łosiów, których pokrewieństwo krwi i poczynań patrjotycznych naśladował. Swe demokratyczne pojęcia przejął po stryju Józefie, pośle do Rady Państwa i najbliższym współpracowniku Luegera, jako premjera austrjackiego Rady Państwa. Jako autorowi dramatyczne utwory „Ave Polonia", „Na postoju", „Zwycięskie Skrzydła", w literaturze zrobiły Mu dobre imię. Teatrologja, zapisze we wdzięcznej pamięci tego „Zbigniewa Orwicza", który tyle zdziałał dla uświadomienia Kresów Zachodnich. Ciężko pożegnać się z Nim i powiedzieć Mu „requieseat", gdyż znaliśmy Go, kochali i cenić nauczyli.

Osierocił Matkę Joannę z Sas Siemigłowskich, braci kpt. dra Romana, zasłużonego w obronie Lwowa, Gustawa, prok. bank. i obrońcę Lwowa i rodzinę.

Requieseat in pace!

## PROGRAM RADJOWY

WTOREK, DNIA 7 STYCZNIA.

6.30 Audycja poranna. 7.50 (Lw.) Odczytanie progr. na dzień bieżący. 7.55 (Lw.) Parę informacyj. 10.00 (Lw.) Nabożeństwo z cerwki Wołoskiej. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 (Lw.) Muzyka z płyt. 13.25 Chwilka gospodarstwa domowego. 13.30 Z rynku pracy. 13.35 (Lw.) Muzyka lekka (płyty). 15.15 Wiadomości o eksporcie polskim. — 15.20 Przegląd giełdowy. 15.30 Piosenki i melodje. 16.00 Skrzynka P. K. O. 16.15 Koncert orkiestry Reprezentacyjnej 36 p. p. — 16.45 „Cała Polska śpiewa". 17.00 „Wielkie i drobne wynalazki" — „Płynny węgiel" odczyt wygł. J. Lewon. 17.15 Koncert w wyk. orkiestry P. R. 18.30 (Lw.) Skrzynka techniczna. 18.40 (Lw.) Silva Rerum. — 18.45 (Lw.) „Romanse cygańskie" — płyty). 19.00 „Małopolska a bratni Wołyń" — pogadanka aktualna. 19.10 (Lw.) Zapowiedź progr. na dzień następny. 19.20 (Lw.) Koncert reklamowy. 19.35 Wiadomości sportowe. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Monolog. 10.10 „Wesele miechowskie" audycja regjonalna. 20.50 Dziennik wieczorny. 21.00 Obrazki z Polski współczesnej. — 21.05 Koncert Stowarzyszenia Miłośników Dawnej Muzyki. 22.05 „Odgłosy Abisynji" reportaż z oryginalnemi płytami abisyńskiemi. 22.30 „Jakie czynniki mogą wpływać na płeć potomka" wygł. dr. med. W. Sylwanowicz. 22.45 (Lw.) „Gdy słońce zachodzi" chór „Surma". 22.48 (Lw.) Minuty literackie — feljeton poetycki Wł. Kowalczuka „O Doboszu, zbójniku karpackim" Stop legend. 23.00 Wiadomości meteorologiczne dla żeglugi powietrznej. 23.05 (Lw.) Muzyka taneczna z płyt.

## Humor

*SŁOWO WIĘCEJ ZNACZY*

*Wierzyciel: — Panie Cypkin, czy ma pan zamiar zapłacić protestowany weksel, czy nie?*

*Cypkin (spokojnie): Daję panu słowo, że nie.*

*Wierzyciel (zdumiony): Ależ, panie Cypkin, pod wekslem znajduje się pański podpis.*

*Cypkin: — U mnie słowo więcej znaczy niż podpis*

POPIERAJMY CELE I ZADANIA T. S. L.!

# OGŁOSZENIA

## KUPNO — SPRZEDAŻ

**W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia do 10 słów 2 razy bezpł. — dalsze wyrazy po 5 gr., kupieckie po 10 groszy.**

**ANTYCZNE MEBELKI** poleca stolarnia w podwórzu — Kołłątaja 5.

FORTEPIANY i pianina używane sprzedaje, wypożycza Kubessa, Rynek 9. 78

**NACZYNIA KUCHENNE**

**porcelana i szkło**

niskie ceny — duży wybór

**ROMAN FALCZYŃSKI** LWÓW, UL. HALICKA 21

MAŁY DOMEK do sprzedania blisko stacji za 1.600 zł., woda, światło na miejscu. Lesienice, Anna Sagan. 112

WÓZEK dziecinny, tanio do sprzedania. Lwowskich Dzieci 27 m. 6. 114

ZIMNA WODA. Dom do sprzedania, 2 pokoje i 2 kuchnie, 370 sążni parceli. Walczak — Zimna Woda. 115

FUTRO damskie, prawdziwe łoszaki sprzedam. Gródecka 10/II. 119

SPRZEDAM okazyjnie futro szopy. Sapiehy 47, m. 5. 121

SPRZEDAM dom przy tramwaju, pokój kuchnia wolny. Zniesienie, Długa 28. 120

RAMY, karnisze, lustra, szyby do okien, najtaniej F-a B. Stelmach, Kopernika 22, tel. 245-79. 113

## MIESZKANIA

**W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.**

URZĘDNICZKA szuka pokoju z kuchnią, blisko śródmieścia. Listy z podaniem ceny do „Dziennika Polskiego" „Jedna osoba". 103

5 POKOI, kuchnia, komfort, do wynajęcia, plac Akademicki 3. 108

SKLEP do wynajęcia, Snopkowska 35, drzwi 4. 111

DWA pokoje, kuchnia, ciepłe, do wynajęcia. Łyczakowska 174. 118

POKÓJ z kuchnią umeblowany do wynajęcia. Potockiego 102. 117

POKÓJ umeblowany, słoneczny, osobne wejście do wynajęcia. — Domagaliczów 2, m. 7. 122

DWA pokoje, kuchnia, komfort do wynajęcia. Sierpowa 10. 123

3 POKOJE, kuchnia, komfort do wynajęcia. Dąbrowskiego 7. 124

CZTEROPOKOJOWE mieszkanie, kuchnia, komfort do wynajęcia. Winc. Pola l. 8. 125

CZTERY pokoje, kuchnia komfort, parter do wynajęcia. Zimorowicza 19, dozorca. 126

POKÓJ umeblowany do wynajęcia, Klonowicza 4, m. 5. 127

## POSAD POSZUKUJĄ

**Ogłoszenia w tej rubryce zamieszczamy po 3 gr. za słowo.**

PANNA z maturą gimnazjalną przyjmie praktykę biurową na b. skromnych warunkach. Listy „Dziennik Polski" „Pisze na maszynie". 102

## NAUKA — WYCHOWANIE

FORTEPIANU lekcji udziela konserwatysta na przystępnych warunkach. Zadwórzańska 74. 105

MAM FORTEPIAN do ćwiczeń. Zgłoszenia Kantor „Dziennika Polskiego" „I. B." 106

OD STYCZNIA nowe kursy francuskiego, angielskiego, niemieckiego, włoskiego. Początkujący, zaawansowani. Buchalterja, stenografja, korespondencja polsko - niemiecka, maszyny. Ecole Francaise, Batorego 34/I. 110

## MATRYMONIALNE

URZĘDNIK na dobrej posadzie pozna pannę do lat 30 w celu matrymonjalnym. Pośrednictwo rodziny mile widziane. Na anonimy nie odpowiadam, tylko poważne oferty proszę kierować do „Dziennika Polskiego" „Idealista". 104

## WOLNE POSADY

CHŁOPCA, jako służącego sklepowego przyjmę, polecenia, ew. kaucja wymagane. Zgłoszenia Administracja „Dziennika Polskiego" pod „Uczciwy". 109

## RÓŻNE

MLEKO dostarczę 30—50 litrów dziennie. Samborski, Gaje—Czyżyków. 116

WYPOŻYCZĘ pianino na zabawę. Kubessa, Rynek 9, tel. 282-12. 98

**BRACIA ALBERTYNI**
posiadają na składzie
**MEBLE GIĘTE**
**w różnych fasonach i kolorach, duży wybór na składzie.**
**MEBLE STYLOWE**
**t. j. sypialnie, jadalnie i t. p. wykonuje się na zamówienie.**
**Wykonanie solidne, ceny umiarkowane.**
**Lwów. ul. Kleparowska 15. Tel. 219-27**

ORYGINALNE PROSZKI
MIGRENO NERVOSIN R. M. S. W. Nr 1599
ZN. FABR. KOGUTEK
SĄ ŚRODKIEM KOJĄCYM BÓLE
ZASTOSOWANIE:
BÓLE GŁOWY, ZĘBÓW, MIGRENA, NEWRALGJA, GRYPA I PRZEZIĘBIENIA, BÓLE STAWOWE, KOSTNE, ARTRETYCZNE I T. P.

# MEBLE

sypialnie, jadalnie, salony, pokoje kombinacyjne, pokoje męskie skromne i wykwintne, ceny niskie, wyrób pierwszorzędny poleca **Fr. Zieliński, Lwów, Kołłątaja 5** (stolarnia i skład w podwórzu). 73

## GRUŹLICA PŁUC



jest nieubłagalna i corocznie, nie robiąc różnicy dla płci, wieku i stanu pociąga bardzo wiele ofiar.

Przy zwalczaniu chorób płucnych, bronchitu, grypy, uporczywego męczącego kaszlu i t. p. stosują p. p. Lekarze **„Balsam TriKolan-Age"** który ułatwiając wydzielanie się plwociny, usuwa kaszel. 21

JERZY MARJUSZ TAYLOR 2

# JAD SŁOŃCA

(Ciąg dalszy.)

—Anibyś zgadł, Pawełku — oświadczyła wreszcie. — Powiedziała mi to Zosia.

— Zosia? — zdziwił się młody człowiek. — Więc przyjechała?

Pani Borkowa uśmiechała się wciąż tajemniczo.

— Powiedziałabym ci coś jeszcze — rzekła takim tonem, jakim przemawia się do dziecka, napierającego się o zabawkę. — Zrobię to jednak wtedy tylko, jeżeli obiecasz mi, że zachowasz się zupełnie spokojnie, bo doktór Rucki ostrzegał, że muszę dopilnować, abyś na pewien czas powstrzymał się od wszelkich gwałtowniejszych ruchów.

— Ależ obiecuję, mateczko.

— No to posłuchaj. Zosia nietylko przyjechała, nietylko najpoczciwiej w świecie pomogła mi przy ratowaniu ciebie, ale jeszcze, och, Pawełku, jakże powinieneś być jej za to wdzięczny — tu głos pani Borkowej zadrgał szczerem wzruszeniem — zastąpiła cię natychmiast przy odbudowie Wieży Rybaków.

— Ach, mateczko...

Pomimo solennej obietnicy młody człowiek poruszył się niespokojnie, jakby usiłując powstać i opadł zaraz bezwładnie na poduszki, krzywiąc usta. Cała prawa strona ciała, potłuczona silnie przy upadku z rusztowania, zaprotestowała energicznie przeciwko temu poruszeniu, dając znać, że nie wszystko jeszcze jest w porządku.

— Pawełku! — przeraziła się matka, składając błagalnie ręce.

— Nic, nic, mateczko — szeptał chory. — Mów dalej. Mów jeszcze. Powiedz wszystko. Ja czuję, że to mnie może uzdrowić odrazu.

Jakby na potwierdzenie tych słów, odmówił przyjęcia lekarstwa, które podawała mu matka, i leżał nieruchomo, posłusznie, patrząc na nią uszczęśliwionemi oczami, w których świecił blask powracającego życia. Czuł je w żyłach, i w mózgu, a najwięcej w sercu, które waliło mu teraz jak młotem. Te kilka słów, których matka żałowała niepotrzebnie, uzdrawiało go naprawdę, wyrywając z bezwładu, budząc drzemiącą jeszcze energję.

Wiadomość, usłyszana z ust matki, naprawdę wracała mu zdrowie. To nie była złuda. Młody architekt od samego ranka, ledwie otworzywszy oczy i spojrzawszy przytomnie po raz pierwszy od swego straszliwego wypadku, dręczył się wciąż myślą, że odbudowa Wieży Rybaków może ulec dłuższej zwłoce.

A pani Borkowa, ochłonąwszy z przestrachu i widząc, że syn błaga ją niemo o dalsze wieści, nie wytrwała w swem postanowieniu i, wyzbywszy się wszelkiej oględności, poczęła opowiadać długo i drobiazgowo o wszystkiem, co stało się w ciągu tego tygodnia, kiedy Paweł bez przytomności, prawie nic dając znaku życia, leżał w tej wielkiej, starożytnej komnacie.

I Paweł dowiedział się, jak młoda dziewczyna, która wraz z nim rosła i wychowywała się w domu jego rodziców i jednocześnie z nim na wiosnę dopiero otrzymała dyplom inżyniera-architekta, na pierwszą wieść o jego wypadku, przyjechała do Warszawy. Przyjechała, nie zawahawszy się ani na chwilę opuścić świeżo otrzymanej a wcale intratnej posady w biurze budowlanem oddziału pewnego wielkiego banku w Wilnie. A po przyjeździe, nie załamywała wcale rąk, nie pogrążała się w beznadziejnej rozpaczy, jak to zrobili wszyscy, lecz zakasała rękawy i, pocieszając i dodając otuchy złamanej nagłem nieszczęściem pani Borkowej, zabrała się energicznie do pracy.

— Zaczęło się od tego, że poprostu wypędziła jednego za drugim trzech lekarzy — opowiadała nawpół śmiejąc się, nawpół płacząc pani Borkowa. — Nie mogła znieść tego ich kiwania głową nad tobą i tych tajemniczych narad, jakie odprawiali bezustannie przy twojem łóżku. Podziękowała im grzecznie, zaprosiła natomiast doktora Ruckiego, a przez cały czas zapewniała mnie, że wyzdrowiejesz niebawem. Przewidziała nawet dokładnie dzień, kiedy otworzysz oczy. I musiałam jej uwierzyć, bo twierdziła wciąż, że była świadkiem zupełnie podobnego wypadku. W jej oczach jakiś murarz spadł z drugiego piętra i też nie połamał sobie dziwnym trafem kości, a leżał bez duszy i też doktorzy kiwali nad nim głowami. A on po tygodniu otworzył oczy, jakby się obudził i kazał sobie dać coś do zjedzenia i potem stanął jakby nigdy nic znowu do roboty.

Paweł śmiał się cicho, ale jednocześnie niecierpliwił się coraz więcej. Palce jego rąk, wyciągniętych wzdłuż kołdry, poruszały się nerwowo, mnąc białe płótno podpinki.

— Dobrze, już, dobrze, mamo — powiedział wreszcie z lekkim wyrzutem w głosie. — Ale ja chciałbym dowiedzieć się coś więcej o odbudowie wieży. Jak robotnicy przyjęli Zosię? Czy jej słuchają?

Matka uczyniła natychmiast zadość temu życzeniu. I Paweł dowiedział się, że Zosia Laska objęła kierownictwo odbudowy wieży w sposób tak energiczny i taktowny, a wykazała przytem taką znajomość rzeczy, że zarówno robotnicy jak i majstrowie oraz dostawcy materjałów podporządkowali się jej bez wahania. Nie potrzebowali też udzielać jej jakichkolwiek wyjaśnień, czy wskazówek. Zosia poradziła sobie doskonale. Zabrała poprostu teczkę, w której Paweł przechowywał wszystkie swe plany i notatki, teczkę o której nie pamiętał nikt w tej okropnej chwili, a najmniej może sama pani Borkowa. Dziewczyna wzięła te dokumenty, odbyła krótką konferencję z pomocnikami i tego samego dnia jeszcze na opustoszałych rusztowaniach zawrzała znowu gorączkowa praca. (C. d. n.).

## CENNIK OGŁOSZEŃ

**Ogłoszenia w tekście:** Na pierwszej stronie zł. 0·90. W tekscie od 2—5 str. zł. 0·70. W tekscie od 6 do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. Cała pierwsza strona zł. 1.100. Cała strona od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0.18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18. **Nekrologi:** 50 gr. za mm. jednoszpal. **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05, handlowe po zł. 0·10, dla poszukujących pracy zł. 0·03, matrym. po zł. 0·15. Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy, za tekstem 6 łamów.

Wydawca: Malop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Dr. Klaudjusz Hrabyk.
Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego, Lwów, ul. Zimorowicza 15